

Fakty POLONIJNE

Rok Polski w Bielefeldzie

2-3 września 2005

Bielefeld to miasto, które liczy nie więcej niż 350 tys. mieszkańców. Leży w północnej części Niemiec dokładnie pośrodku między Dortmundem a Hanowerem.

Geograficznie to teren Teutoburger Wald o bujnej zieleni, której nie zagraża przemysł.

Jedynie fabryka Dr. Oetkera swymi zapachami okrasza dodatkowo to miasteczko.

Statystycznie to jedno z najspokojniejszych miast w Nordrhein- Westfalen. Dlatego studenci chętnie przyjeżdżają tu studiować nie tylko z Niemiec, ale też z innych krajów m.in. z Polski, a zwłaszcza z Rzeszowa jako to, że te dwa miasta są ze sobą połączone węzłem Partnerstwa.

Jak w całych Niemczech tak i tutaj mieszkają ludzie różnych narodowości. Grupa Polaków czy osób pochodzenia polskiego jest stosunkowo duża.

Każda z nich każdego roku prezentuje swoją kulturę i naukowe osiągnięcia w różnych formach przekazu czy to spotkań ulicznych, naukowych seminariów, festynów, a także wieczornych spotkań kulturalnych.

W tym roku Polacy, jak i sympatycy Polski świętowali swój dzień 3 września br. w Ravensberger Spinnerei tzw. VHS.

Pomysł, aby Niemcom przypomnieć i przybliżyć Kulturę Polski wyszedł, kiedy dowiedziałam się z Konsulatu RP w Kolonii, że Rok 2005-2006 to Rok Polski w Niemczech. Postanowiłam nawiązać kontakt z Organizacją Miast Zaprzyjaźnionych oraz Towarzystwem Polsko- Niemieckim. Naszkicowany plan przedstawiłam moim współorganizatorom. Został przyjęty bardzo ciepło i ruszyły mozolne dni przygotowań.

Projekt obejmował:

- występ teatru z MDK z Rzeszowa "One czyli My",
- występ teatru lalkowego "Otwarte Oczy" z Bielefeldu - premiera "Lokomotywa" J. Tuwima,
- refleksja na temat "Polska w Niemczech. Integracja czy separacja" przeprowadzona przez pana prof. Piotra Salustowicza z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bielefeldzie,
- śpiew i gra na gitarze ballad przez panią Danutę Tamborską,
- wystawa obrazów artysty malarza Marka Bieganika,
- prezentacja folkloru piosenek przez chór przy PMK w Bielefeldzie "Cor matris",
- zespół muzyczny MIŁOSLOVESKY & UNE- VEN.



Honorowymi gośćmi byli: Pani Konsul Generalna RP w Kolonii dr Elżbieta Sobótka, burmistrz Bielefeldu pan Horst Grube oraz delegacja miasta Rzeszowa prezentowana przez Dyrektora do spraw promocji Kultury i Sportu miasta Rzeszów pana Tadeusza Szyłara.

Grupa z Rzeszowa przyjechała już 1 września, aby następnego dnia spotkać się z młodzieżą niemiecką w szkołach, wystawiając dramat Goethego "Cierpienia młodego Werthera" w ich rodzimym języku.

Leżało mi bardo na sercu - że skoro teatr z Polski będzie grać niemiecką klasykę w zrozumiałym dla nich języku to młodzi Niemcy muszą to zobaczyć - i zobaczyli!!

Młody teatr z MDK "One czyli My" pod kierownictwem pani reżyser Moniki Adamiec oczarował publiczność w Marienschule der Ursulinen w Bielefeldzie (jest to katolickie Gimnazjum) oraz publiczność w teatrze "Mobilles Theater" na wieczornym spektaklu. Tak więc 1 wrzesień był prawdziwym dniem młodzieży polsko-niemieckiej.

Natomiast 3 września główny dzień uroczystości Roku Polskiego 2005 w Niemczech rozpoczął się odśpiewaniem „Gauder mater polonia” przez sopranistkę Teatru Miejskiego w Bielefeldzie panią Dorotę Dobrolińską.

Następnie pani Konsul Generalna, jak i burmistrz miasta w swych przemówieniach podkreślali ważność współpracy polsko-niemieckiej zwłaszcza wśród młodych ludzi.

Temat ten podsumował prof. Salustowicz refleksją "Polska w Niemczech. Integracja czy separacja"

Dawniejsza dyrektor Gimnazjum Marienschule der Ursulinen siostra Carola Kahrle opowiedziała o swojej współpracy między Liceum św. St. Kostki w Lublinie a jej Gimnazjum w Bielefeldzie.

Poszczególne grupy zaprezentowały swój dorobek kulturalny na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Cieszy fakt, że gazety niemieckie również bardzo pozytywnie opisały to wspólne spotkanie Niemców i Polaków.

Jako główna organizatorka Roku Polskiego 2005 w Bielefeldzie pragnę podziękować tym wszystkim, którzy byli zawsze gotowi i otwarci na pomoc, spontanicznie włączali się do współpracy i nie oczekiwali zapłaty za swój trud.

A moim dzieciom Joasi i Dominikowi śle mnóstwo całusów z podziękowaniem za wyrozumiałość dla ich matki.

Maria Końska-Chmielecki

centralwings

polec do...

Warszawy, Katowic

centralwings.com

Call Center: 0048 22 575 00 45



od

17

EUR*

*Cena biletu w jedną stronę. Zawiera opłaty lotniskowe